

Monika Tomaszewska***Przyszłość polskiego pielęgniarstwa*****Streszczenie**

Artykuł zawiera opis przewidywanej przyszłości polskiego pielęgniarstwa. Autorka artykułu zwraca uwagę na konieczność stałego kształcenia wśród pielęgniarek i położnych, potrzebę doskonalenia praktycznego warsztatu wykonywania zawodu oraz na wręcz przymus wzrostu kompetencji, charyzmy i zaangażowania wśród pielęgniarek i położnych sprawujących funkcje kierownicze w pielęgniarstwie, czy położnictwie.

Słowa kluczowe

Przyszłość pielęgniarstwa, pielęgniarstwo w Polsce, problemy polskiego pielęgniarstwa.

Określenie przyszłości pielęgniarstwa dzisiaj jest zadaniem niezwykle trudnym. W oparciu o swoje 14-letnie doświadczenie zawodowe mogę z pełną świadomością powiedzieć, że jeżeli nie dojdzie do jakiegoś nagłego zwrotu, radykalnych zmian to ta przyszłość, w mojej opinii, nie wróży najlepiej.

Skupię się tutaj najbardziej na następujących wymiarach:

- Kształcenie.
- Praktyczne wykonywanie zawodu.
- Organizacje pielęgniarские.

Kształcenie pielęgniarek

Kształcenie pielęgniarek prowadzone od kilku lat na poziomie wyższym to dobry prognostyk na przyszłość. Dobry, bo stajemy na równi z pozostałymi zawodami medycznymi także w zakresie kształcenia. Wierzę, że coraz więcej pielęgniarek będzie starało się uzyskiwać tytuł doktora i że w końcu będzie to tytuł doktora pielęgniarstwa, czy doktora nauk pielęgniarских. Jednak by pielęgniarstwo uzyskało status dziedziny naukowej, samo środowisko – całe środowisko zawodowe – musi czuć taką potrzebę. Do tego potrzebna jest zmiana myślenia samych pielęgniarek o zawodzie. Sądzę, że w – odległej niestety – przyszłości, przy ogromnej determinacji pasjonatek/ów zawodu uda się doprowadzić do powstania we wszystkich uczelniach wydziałów pielęgniarstwa, na czele których stać będą pielęgniarki. Jednak dopóki przedstawiciele naszego środowiska, którzy powinni lobbować w tej sprawie, którzy mają takie możliwości, będą stać na stanowisku, że wymiar naukowy pielęgniarstwa jest czymś mało istotnym, to tego celu nie uda się osiągnąć nawet za 10–20 lat. Zbyt wiele jest jeszcze do zrobienia w tej kwestii, aby można było już teraz wyrokować co się stanie w późniejszym okresie. Świadomość, że to nauka stanowi zawsze podwalinę praktyki jest niezwykle ważna.

Tak właśnie przez lata kształtował się nasz zawód. To osiągnięcia naukowe wpływają w dużym stopniu na wzrost prestiżu zawodowego pielęgniarki i położnej. Zawsze zatem warto o tym pamiętać.

Praktyczne wykonywanie zawodu

Wymiar praktyczny wykonywania zawodu, to ta część działalności pielęgniarki, na podstawie której w największym stopniu jest oceniana. Można dywagować nad wyższością pracy pielęgniarki oddziałowej/przełożonej nad pracą pielęgniarki odcinkowej. W mojej opinii wszystko to co nazywamy jakością zależy bezpośrednio od pielęgniarki pracującej bezpośrednio z chorym. Już teraz widoczny jest trend zmierzający do podwyższania kwalifikacji zawodowych w ramach kształcenia podyplomowego, co według mnie w przyszłości może stać się normą. To spowoduje, że pielęgniarki będą wykonywać swoją pracę z większą świadomością, wpływając tym samym na jej wysoką jakość. W przyszłości to pielęgniarki będą osobami pełniącymi istotne role – wynikające już teraz z ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej – w zakresie edukacji, pielęgnacji, diagnozowania czy profilaktyki u pacjenta. Widoczne już dzisiaj braki pielęgniarek zaowocują w przyszłości wzrostem nakładów finansowych na tę grupę zawodową. To wydaje się być nieuniknione.

W rozważaniach na temat przyszłości zawodu nie można zapomnieć o istotnej roli tych wszystkich, którzy kreują wizerunek, nadają kierunek pracy na zarządzanym przez siebie odcinku, tj. Pielęgniarek Naczelnych, Przełożonych, Oddziałowych i innych. Jeżeli w tym obszarze nie dojdzie do radykalnych zmian należy mieć pewne obawy. Często jest tak, że funkcje kierownicze pełnią osoby nie posiadające przygotowania do zarządzania w sektorze pielęgniarstwa, zwłaszcza zarządzania zasobami ludzkimi. Pełnienie określonej funkcji ściśle związane ze stażem pracy nie motywuje do działania, nie mobilizuje do kreatywnego myślenia. Tego brakuje moim zdaniem w pielęgniarstwie najbardziej – innowacyjnych rozwiązań, twórczych i kreatywnych oddziałowych, przełożonych czy naczelnych. Brakuje planowania strategicznego, czerpania w praktyce z dobrych przykładów, chociażby modelu pielęgnowania *Primary Nursing*, dążenia do wprowadzania nowych metod opartych na procesach pielęgnowania, kategoryzacji chorych. To wszystko oczywiście będzie możliwe w sytuacji właściwych obsad pielęgniarskich, odpowiedniej motywacji do wprowadzania innowacji, w tym motywacji płacowych. W tej chwili są to raczej pojedyncze przypadki, ale cieszy to, że są. Mam nadzieję, że dobór kadry zarządzającej w pielęgniarstwie odbywać się będzie na zasadzie konkursu, ale takiego konkursu, który wyłaniać będzie spośród równorzędnych w zakre-

się posiadanych kwalifikacji partnerów tego najlepszego. Mam nadzieję, że w przyszłości każdy tego rodzaju wybór będzie weryfikowany przez środowisko pielęgniarskie, a nie wyłącznie przez dyrektora placówki ochrony zdrowia. Skutki niewłaściwego wyboru i braku weryfikacji doprowadzają do stagnacji, czy do przypadków mobbingu, czyli niekiedy wręcz znęcania się psychicznego nad podległym personelem.

Organizacje pielęgniarskie

Organizacje pielęgniarskie to chyba jeden z najbardziej newralgicznych punktów związanych z wykonywaniem zawodu. W mojej opinii należałoby już teraz podwyższyć kryteria dla kandydatów ubiegających się o pełnienie znaczących funkcji we wszystkich organizacjach reprezentujących pielęgniarki. Należy pamiętać, że są to osoby reprezentujące nas na zewnątrz, na podstawie których oceniane jest całe środowisko. Dobrym sygnałem już teraz jest coraz większe zaangażowanie środowiska w działalność społeczną na rzecz naszej grupy zawodowej. Liczę, że w przyszłości to zainteresowanie będzie jeszcze większe, że podstawowym kryterium wyborów stanie się kompetencja, charyzma i zaangażowanie. Spośród wszystkich pielęgniarskich organizacji najlepiej oceniam obecnie przyszłość Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego, które przeżywa w mojej opinii rozkwit i mam nadzieję, że tę tendencję utrzyma. Liczę na większą aktywność środowisk naukowych pielęgniarstwa we wszystkich organizacjach pielęgniarskich.

Biorąc pod uwagę zmiany świadomości społeczeństwa, zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie, nie można stać w miejscu, bo kto „stoi w miejscu”, nie „idzie do przodu”, czyli tak naprawdę w konsekwencji się cofa. Jeżeli pielęgniarstwo nie ruszy z miejsca, to niestety staniemy w martwym punkcie – marazmu, niemocy, niewiedzy i niedowartościowania.

Informacje o autorze artykułu

mgr pielęgniarstwa Monika Tomaszewska – doktorantka I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, współautor programu nauczania przedmiotów zawodowych w projekcie kształcenia pielęgniarek dla Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Warszawie, Przewodnicząca Rady Fundacji Rozwoju Pielęgniarstwa Polskiego.

Wykorzystując treść powyższego artykułu należy zastosować następujący przypis:

Tomaszewska M. *Przyszłość polskiego pielęgniarstwa*. Nowoczesne Pielęgniarstwo i Położnictwo 2008, vol. 2, nr 1. Portal Pielęgniarek i Położnych - <http://www.pielegniarki.info.pl/>